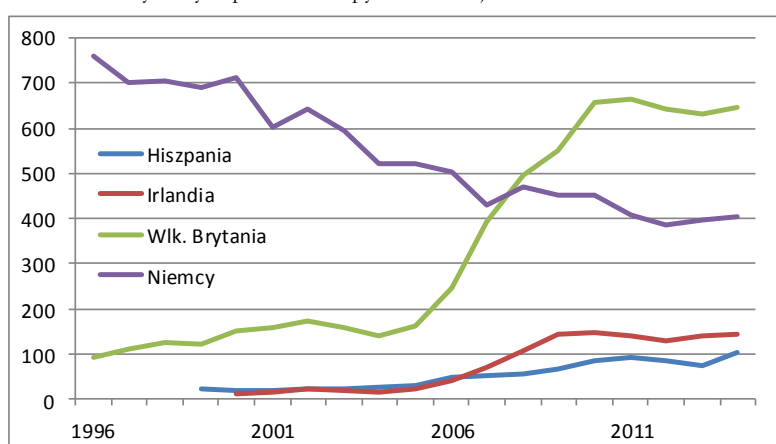


atrakcyjność Polski jako kraju potencjalnego osiedlenia się. Generalnie, widoczne są następujące zmiany, zazwyczaj bardziej widoczne w przypadku małżeństw zawieranych przez Polki z cudzoziemcami:

po pierwsze, wzrost znaczenia w pierwszej dekadzie XXI w. państw, w których bardzo wzrosło strumienie osiedlających Polaków w tym okresie – a zatem Irlandii, Wielkiej Brytanii, Hiszpanii; wzrost ten jest bardzo znaczący, w przypadku Irlandii odnotowywane ostatnio liczby nowo zawieranych małżeństw są ponad 10-krotnie wyższe niż miało to miejsce w połowie lat 1990., zaś w przypadku Wielkiej Brytanii, choć wzrost był tylko 7-krotny, kraj ten stał się w ostatnich latach najpopularniejszym obszarem „pozysku” partnerów życiowych, zdecydowanie wyprzedzając dominujące wcześniej Niemcy – rys. 2;

Rysunek 2

Zmiany liczby małżeństw zawieranych przez Polki i Polaków z mieszkańcami
wybranych państw Europy Zachodniej w latach 1996-2014

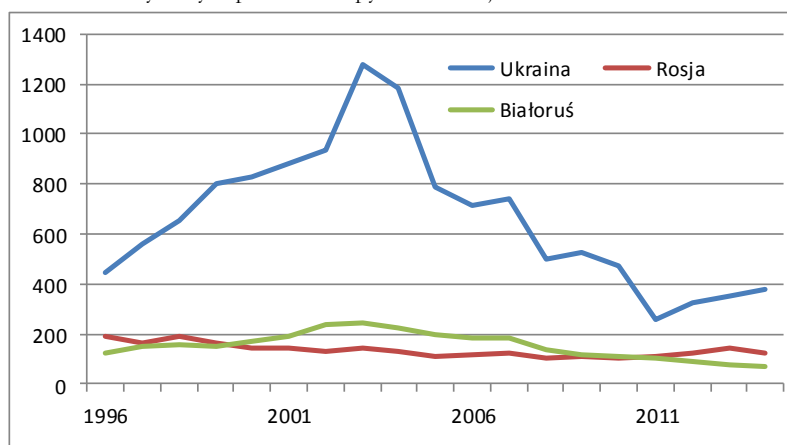


Źródło: Dane GUS

po drugie – spadek znaczenia najbliższych nam obszarów Europy Środkowo-Wschodniej (słowiańskie kraje b. ZSRR), odzwierciedlający zarówno słabsze kontakty z tym regionem, jak i niższą atrakcyjność Polek i Polaków dla mieszkańców słowiańskich państw posowieckich, w sytuacji łatwiejszej możliwości podróżowania po całej Europie, choć ostatnio pod wpływem niekorzystnej sytuacji ekonomicznej i politycznej ponownie wzrasta liczba małżeństw polsko-ukraińskich – rys. 3;

Rysunek 3

Zmiany liczby małżeństw zawieranych przez Polki i Polaków z mieszkańcami
wybranych państw Europy Wschodniej w latach 1996-2014

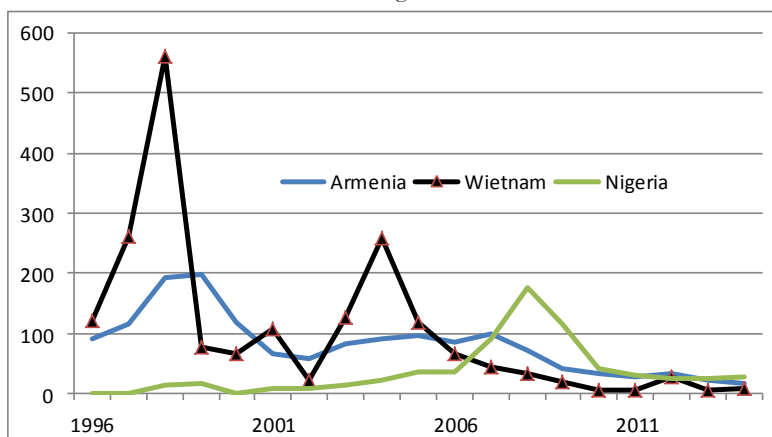


Źródło: Dane GUS

po trzecie – okresowy wzrost znaczenia państw „egzotycznych”, dla obywateli których małżeństwo z Polką/Polakiem oznaczać może możliwość uzyskania prawa do stałego pobytu w Polsce i w UE (np. Wietnam, Armenia, Nigeria – co przekłada się na bardzo dużą zmienność liczby małżeństw zawieranych z obywatelami tych państw¹) – zob. rys. 4.

Rysunek 4

Zmiany liczby małżeństw zawieranych przez Polki i Polaków z mieszkańcami Armenii, Wietnamu i Nigerii w latach 1996-2014



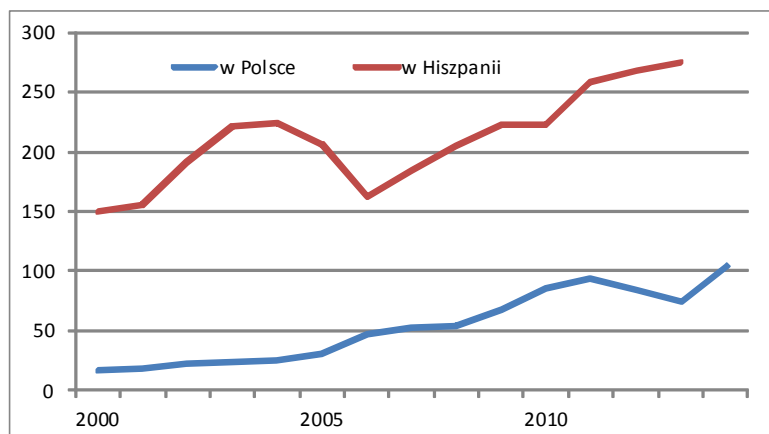
Źródło: Dane GUS

Po czwarte – różnice w kierunkach pochodzenia partnerów życiowych Polek i Polaków. O ile w przypadku tych ostatnich najczęstsze kierunki, skąd rekrutują się przyszłe małżonki, to Ukraina, Rosja i Białoruś, o tyle w przypadku Polek ewidentnie przeważają mieszkańcy krajów zamożnego Zachodu. Patrząc na powyższe prawidłowości, należy sobie zdawać sprawę z tego, że małżeństwa binacjonalne tworzone przez polskich obywateli rejestrowane są nie tylko w Polsce, ale i w innych krajach. Stąd też mówiąc o ich skali, nie można ograniczać się tylko do polskich danych. Jak bardzo może to mylić, niech świadczy porównanie małżeństw polsko-hispańskich zawartych w ostatnich kilkunastu latach w obu krajach (rys. 5).

Z reguły zatem w Hiszpanii zawieranych było trzykrotnie więcej małżeństw niż w Polsce. Co ciekawe, o ile wśród małżeństw rejestrowanych w Polsce dominują te tworzone przez Polki i Hiszpanów, w przypadku związków zawieranych w Hiszpanii jest odwrotnie – z reguły jest ok. pięciokrotnie więcej małżeństw Polaków niż Polek. Sytuacja podobnie – jeśli idzie o dysproporcje pomiędzy małżeństwami zawieranymi w Polsce i kraju pochodzenia drugiego małżonka – przedstawia się we Włoszech (choć w tym przypadku dostępne publikowane dane dostępne są tylko dla kobiet z polskim obywatelstwem). Dlatego warto pamiętać, że uwzględnienie małżeństw zawieranych przez polskich obywateli poza Polską, prowadzi do znacznie wyższych liczb małżeństw binacjonalnych, z drugiej zaś zmienia relację między liczbą przedstawicieli obu płci wstępujących w związek małżeński z obywatelami innych krajów, jak i rozkład krajów pochodzenia partnerów (przykładowo, po uwzględnieniu danych z Hiszpanii, kraj ten staje się miejscem częstszego pozyskiwania żon przez Polaków niż Białoruś czy Rosja – choć w tych ostatnich przypadkach należałoby również uwzględnić dane o małżeństwach z Polakami tam zarejestrowanych).

¹ Znakomitym przykładem jest w tym przypadku Wietnam, w przypadku którego różnica pomiędzy latami o największej a najmniejszej liczbie małżeństw jest jak 40:1.

Liczba małżeństw pomiędzy obywatelami Polski i Hiszpanii rejestrowanych w Polsce i w Hiszpanii
w latach 2000-2014



Źródło: dane GUS i dane ze strony Urzędu Statystycznego Hiszpanii
<http://www.ine.es/jaxi/menu.do?type=pcaxis&path=/t20/e302&file=inebase>

Tabela 1

Małżeństwa zawarte przez obywateli Polski za granicą i zarejestrowane w danym roku w Urzędach Stanu Cywilnego oraz te binacjonalne zawarte w Polsce dla lat 2009-2014 (w tysiącach)

Kategoria	2009	2010	2011	2012	2013	2014
Ogółem zawarte za granicą	18,6	19,1	20,0	20,0	18,0	17,8
w tym oboje małżonków z obywatelstwem polskim	6,4	6,7	7,2	8,0	7,1	6,5
w tym małżeństwa binacjonalne	12,2	12,4	12,8	12,0	10,9	11,3
<i>Małżeństwa binacjonalne zawarte przez polskich obywateli w Polsce</i>	4,1	3,7	3,3	3,4	3,4	3,4

Źródło: Dane GUS

Jak się okazuje, zazwyczaj poza granicami Polski obywatele naszego kraju zawierają ok. trzykrotnie więcej małżeństw binacjonalnych, niż jest to dokonywane na terenie kraju. Skądinąd oznacza to, że w rachunkach odnoszących się do skłonności do zawierania związków małżeńskich przez Polki i Polaków powinno się uwzględniać w ostatnich latach 18-20 tys. dodatkowych małżeństw (co oznacza wzrost ich liczby o 10%!!!!), zaś niewielki udział małżeństw binacjonalnych w takim przypadku podnosi się blisko czterokrotnie, osiągając wartość ok. 7%. Kończąc, warto na powyższe liczby (tab. 1) spojrzeć w kategoriach utraty potencjału biologicznego i rozrodczego, wielkości te bowiem są dobrą wskazówką odnośnie do tego, jaka część naszych rodaków w sile wieku jest na tyle związana z krajem osiedlenia się, iż decyduje się w nim rejestrować jedno z najważniejszych zdarzeń, jakie występuje w życiu człowieka.

Literatura:

Szukalski P., 2013, *Małżeństwo: początek i koniec*, Wyd. UŁ, Łódź

Szukalski P., 2013, Małżeństwa binacjonalne, „Demografia i Gerontologia Społeczna – Biuletyn Informacyjny”, nr 3, <http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/handle/11089/3556>